

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sądu Rejonowego w Łęczycy z 21 września 2020 roku w sprawie I C 53/19 z powództwa A. S. przeciwko TUZ Towarzystwu (...) w W. o zapłatę:

- w punkcie 1 zasądzone od pozwanego na rzecz powoda 1.618,10 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 11 kwietnia 2018 roku do dnia zapłaty;
- w punkcie 2 oddalono powództwo w pozostałej części;
- w punkcie 3 zasądzone od pozwanego na rzecz powoda 111,30 zł kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie;
- w punkcie 4 rozstrzygnięto o nieuiszczonych kosztach procesu.

W świetle uzasadnienia wskazanego wyroku Sąd I instancji ustalił, że 5 stycznia 2018 roku doszło do kolizji, w której uszkodzeniu uległ pojazd powoda. Pozwany to ubezpieczyciel sprawy kolizji. Wysokość szkody to 4.911,83 zł. Pozwany w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił 4.093,73 zł. Powód poniósł nadto koszt kalkulacji zleconej prywatnie – 800 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym zważono, że odpowiedzialność ubezpieczeniowa pozwanego nie jest między stronami sporna. Zastosowanie znajdują przepisy kodeksowe, regulujące ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej: art. 822 § 1 i 2 k.c., oraz przepisy o ubezpieczeniach obowiązkowych: art. 34 ust. 1 u.u.o.1. Zasadę odpowiedzialności wywiedziono z art. 436 § 2 k.c. i art. 415 k.c. Wysokość świadczenia ubezpieczeniowego wyznaczono opierając się na art. 805 k.c. oraz art. 363 k.c., a także 361 § 2 k.c. Na tych podstawach, Sąd Rejonowy odniósł się do żądania powoda zasądzenia brakujących 818,10 zł, co uznano za zasadne w całości, a także kosztów kalkulacji prywatnej – 800 zł, jak również kosztów pełnomocnika na etapie przedprocesowym – 984 zł. Sąd I instancji koszt kalkulacji uznał za uzasadniony w całości. Odmówił natomiast uwzględnienia kosztów pomocy prawnej udzielonej w postępowaniu likwidacyjnym.

W świetle uzasadnienia w przedmiocie kosztów procesu orzeczono na zasadzie stosunkowego ich rozdzielenia (art. 100 zd. I k.p.c.). Na analogicznie zastosowanej zasadzie oparto rozstrzygnięcie o nieuiszczonych kosztach sądowych (art. 113 ust. 1 u.k.s.c.2).

Apelację od omówionego wyżej wyroku wywiodły obie strony, działające przez swoich pełnomocników w osobach radców prawnych.

W apelacji pozwanego, skierowanej przeciwko punktowi 1 wyroku co do 185 zł zasądzonymi od tej sumy odsetkami, zarzucono naruszenie zarówno prawa procesowego, jak i materialnego.

W zakresie prawa procesowego zdaniem apelującego pozwanego doszło do wadliwego przyjęcia przez Sąd Rejonowy, że pozwany nie kwestionował kosztów kalkulacji prywatnej, a także wadliwego ustalenia kosztów tej kalkulacji, gdyż oparto się na fakturze, wbrew opinii biegłego, wskazującej na zawyżenie kosztów w tym zakresie. Doprowadziło to do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 278 § 1 k.p.c.

W zakresie prawa materialnego zarzucono naruszenie:

- art. 363 § 1 w związku z art. 361 § 2 k.c. w związku z art. 822 k.c. przez zasądzenie odszkodowania w zawyżonej wysokości;

- art. 362 k.c. przez nieuwzględnienie przyczynienia się poszkodowanego do zwiększenia szkody w zakresie zleconej przezeń kalkulacji po zawyżonych kosztach.

Z tych względów wniesiono o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa również co do zaskarżonej części, rozstrzygnięcie na nowo o kosztach procesu za I instancję oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

W apelacji powoda skierowanej przeciwko punktowi 2 wyroku w części oddalającej żądanie zasądzenia 984 zł wynagrodzenia pełnomocnika na etapie przedprocesowym, a także przeciwko punktom 3 i 4 w zakresie, w jakim rozstrzygnięto o stosunku, w jakim każda ze stron wygrała proces w konsekwencji wadliwego rozstrzygnięcia w punkcie 2, zarzucono naruszenie wyłącznie prawa procesowego. Naruszenie to miało dotyczyć art. 233 § 1 k.p.c. i polegać na błędnej ocenie materiału dowodowego, a mianowicie uznaniu, że powód nie potrzebował pomocy prawnej na etapie przedsądowym.

Z tego względu wniesiono o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie dodatkowo 984 zł, to jest uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania, nadto zasądzenie kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się zasadna jedynie w części.

Apelacja powoda jest bezzasadna w całości.

W pierwszej kolejności odnieść należy się do zarzutów z obu apelacji, odnoszących się do twierdzonych przez ich Autorów naruszeń prawa procesowego.

I tak w apelacji pozwanego zasadnie podniesiono, że Sąd I instancji niezasadnie pominął wskazania opinii biegłego co do kosztów sporządzenia kalkulacji, przy czym Sąd Okręgowy dostrzega, że sposób sformułowania zarzutów oznacza iż pozwany obecnie nie kwestionuje już samej zasady iż koszt tego rodzaju kalkulacji wpływa na wysokość świadczenia odszkodowawczego z umowy ubezpieczenia. Jest to pogląd, który razem z obiema zatem stronami, podziela również Sąd Okręgowy w obecnym składzie.

Apelujący pozwany nie ma jednak racji, kwestionując w całości, w świetle opinii biegłego, koszt prywatnej kalkulacji ponad 615 zł. Otóż biegły w opinii uzupełniającej uznał dodatkowo za zasadne 50,15 zł dojazdu kosztorysanta poza obręb miejscowości, w której znajduje się biuro(k. 101 – 103). Zatem przyjąć należało, że przy prawidłowym zastosowaniu art. 233 § 1 k.p.c., za udowodnione przez powoda uznać należało poniesienie przez powoda w związku z kolizją szkody obejmującej ponad wypłacone przez pozwanego świadczenia: (a) 818,10 zł brakujących kosztów naprawy; (b) 615 zł kosztów zleconego prywatnie kosztorysu według stawek rynkowych; (c) 50,15 zł dojazdu kosztorysanta; łącznie 1.483,25 zł.

Zarzut naruszenia prawa procesowego, sformułowany w apelacji powoda, okazał się natomiast, w ocenie Sądu Okręgowego, w istocie zarzutem co do prawa materialnego. Otóż powód kwestionuje w istocie to, że Sąd Rejonowy nie uznał żądania 984 zł za zasadne roszczenie odszkodowawcze, pozostające w związku z przedmiotowym zdarzeniem. Nie jest to jednak kwestia dowodowa, lecz oceny prawnej dokonanej w ramach procesu subsumpcji.

W świetle powyższych uwag ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, przy uwzględnieniu zasygnalizowanej wyżej zmiany co do prawidłowego ustalenia wysokości kosztów prywatnie zleconej kalkulacji kosztów naprawy pojazdu, Sąd Okręgowy przyjmuje w całości za własne.

Przystępując do oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego, podzielić należało zastrzeżenia apelującego pozwanego co do naruszenia art. 363 § 1 w związku z art. 361 § 2 k.c. przy czym wydaje się, że zasadnym jest przywołanie

w okolicznościach niniejszej sprawy, w miejsce art. 822 k.c. (zapewne § 1 – Autor apelacji nie wskazał jednoznacznie jednostki redakcyjnej), art. 36 ust. 1 zd. I u.u.o., jako przepisu szczególnego dla obowiązkowych ubezpieczeń OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, a to przez zasądzenie odszkodowania w wysokości uwzględniającej koszty poniesione ponad ceny rynkowe. Niezasadnie natomiast zarzucił apelujący pozwany Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 362 k.c., gdyż przepis ten nie dotyczy przedmiotowej sytuacji. Koncepcja przyczynienia się dotyczy zdarzeń kreujących szkodę. Niewątpliwie – i niespornie na obecnym etapie między stronami – konieczność pokrycia kosztów opinii prywatnej jest szkodą. Jednakże powód nie zwiększył szkody, a jedynie nie uwzględnił cen rynkowych. Nie doszło zatem to zwiększenia szkody, lecz do dochodzenia, w części przenoszącej ceny rynkowe, roszczenia procesowego nie znajdującego pokrycia w prawie materialnym.

Nie jest także zasadny zarzut naruszenia przez Sąd I instancji prawa materialnego w sposób opisany przez apelującego powoda, co do którego już wyżej zaznaczono, że mylnie określono go naruszeniem prawa procesowego. Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, że wynagrodzenie pełnomocnika zawodowego w postępowaniu przedprocesowym w rozpoznawanej sprawie nie jest objęte zakresem odpowiedzialności ubezpieczeniowej pozwanego. Sąd Najwyższy w sprawie III CZP 75/113 wyraźnie zazaczył, że uwzględnienie kosztów pomocy prawnej przedprocesowej nie jest zasada. Chodzić musi w każdym przypadku o szczególne okoliczności ujawnione w danym postępowaniu. W niniejszej sprawie powód włada językiem polskim jako ojczystym, zamieszkuje w Polsce, nie też nie wskazuje na to, by z racji stanu zdrowia potrzebował bezwzględnie pomocy osób trzecich przy prowadzeniu własnych spraw. Brak jest zatem spełnienia warunków zasądzenia świadczenia ubezpieczeniowego obejmującego koszty pomocy prawnej udzielonej w toku postępowania likwidacyjnego.

Z tych wszystkich względów, a nadto wobec braku okoliczności skutkujących nieważnością postępowania, które winny być brane pod uwagę z urzędu, uznając zaskarżone orzeczenie za częściowo błędne, dokonano jego zmiany w ten sposób, że zasądzoną w punkcie 1 kwotę obniżono z 1.618,10 zł do 1.483,25 zł, oddalając apelację pozwanego w pozostałej części, zaś apelację powoda oddalono w całości.

Obaj apelujący zwrócili się o zmianę rozstrzygnięcia o kosztach procesu również za I instancję.

Koszty procesu w I instancji po stronie powoda objęły: 131 zł opłaty od pozwu, 900 zł opłaty za czynności radcy prawnego, 17 zł opłaty skarbowej od dokumentu pełnomocnictwa, 307,57 zł kosztów dojazdu pełnomocnika.

Koszty pozwanego w I instancji objęły jedynie 500 zł wykorzystanej zaliczki na poczet kosztów opinii biegłego.

Jednakże rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za I instancję nie może zostać zmienione. Zmiana musiałaby nastąpić na niekorzyść pozwanego, którego apelację jednakże uwzględniono, choć jedynie w części. Natomiast powód jednoznacznie powiązał swoje żądanie ingerencji w koszty procesu w I instancji z oczekiwaną przezeń zmianą rozstrzygnięcia o roszczeniu głównym, przez dodatkowe zasądzenie 984 zł, co ostatecznie nie nastąpiło. Tak więc korekta rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w zakresie kosztów, dokonana prawidłowo, musiałaby naruszyć zakaz zmiany na niekorzyść apelującego pozwanego (art. 384 k.p.c.), należało zatem od takowej zmiany odstąpić. Analogicznie brak było możliwości ingerencji w rozstrzygnięcie o nieuiszczonych kosztach sądowych.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 zd. I w związku z art. 391 § 1 zd. I k.p.c. Koszty postępowania apelacyjnego rozdzielono według wyniku całej sprawy, zaś uwzględniono koszty apelującego pozwanego: 100 zł opłaty od uzasadnienia (niezbędne dla wytoczenia apelacji) i 120 zł jako minimalną stawkę w postępowaniu apelacyjnym. Powód przegrał sprawę w 43 % (100 % - 57 %) i wobec tego do zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego: $220 \text{ zł} \times 0,43 = 94,60 \text{ zł}$. Żaden pełnomocnik nie odniósł się do apelacji strony przeciwnej, nie ma więc podstaw do uwzględniania kosztów przeciwnika w rozliczaniu apelacji.

1 Ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (j.t. – Dz. U. z 2022 r. poz. 621 z późn. zm.).

2 Ustawa z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (j.t. – Dz. U. z 2021 r. poz. 2257 z późn. zm.).

3 Uchwała Sądu Najwyższego – 7 sędziów z dnia 13 marca 2012 r., III CZP 75/11, OSNC z 2012, nr 7-8, poz. 81.